



„Naucz się, jak odróżnić prawdę od obłudy, nie obdarzaj zbyt rychło ufnością nikogo, i staraj się rozsądku kroczyć zawsze drogą!” – uniwersalna wymowa *Świętoszka* Moliera

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Rachmiel Brandwajn, *Twarz i maska. Rzecz o „Świętoszku” Moliera*, Warszawa 1965, s. 34.
- Źródło: Moliere, *Świętoszek*, tłum. K. Zalewski, Warszawa 2012, s. 26–28.
- Źródło: Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 42.
- Źródło: Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 136–138.
- Cytat za: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 16.
- Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 4.
- Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 29.



„Naucz się, jak odróżnić prawdę od obłudy, nie obdarzaj zbyt rychło ufnością nikogo, i staraj się rozsądku kroczyć zawsze drogą!” – uniwersalna wymowa *Świętoszka* Moliera

Ilustracja do *Świętoszka*

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Świętoszek został wystawiony po raz pierwszy 12 maja 1664 roku, w czasie uroczystości inauguracyjnej pałacu i ogrodów w Wersalu. Sztukę oglądał król Ludwik XIV oraz przedstawiciele dworu i duchowieństwa. Przedstawienie wywołało skandal, a władca został zmuszony do wydania trwającego pięć lat zakazu publicznego wystawiania sztuki.

Tydzień po tym wydarzeniu, aktorzy grali na dworze farsę zatytułowaną *Skaramusz pustelnikiem*. Wychodząc z przedstawienia, król rzekł do jednego ze swoich doradców: „Chciałbym wiedzieć, czemu ludzie, którzy się tak gorszą komedią Moliera, nie mówią nic na *Skaramusza*”. Zaufany miał mu odpowiedzieć: „Bo *Skaramusz* wyszydza niebo i religię, o co ci panowie się nie troszczą, komedia Moliera natomiast wyszydza ich samych, i tego nie mogą znieść”.

Cyt. za: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 20.

Twoje cele

- Poznasz okoliczności powstania *Świętoszka* Moliera.
- Scharakteryzujesz poszczególnych bohaterów *Świętoszka*, zwracając uwagę na to, które ich cechy zostały przez autora poddane krytyce.
- Przeanalizujesz fragmenty utworu Moliera, zwracając uwagę na motywacje działań poszczególnych postaci oraz konsekwencje podejmowanych przez nie decyzji.

- Dowiesz się, na czym polega uniwersalność historii zaprezentowanej przez Moliera w komedii.

Przeczytaj

O autorze

Molier, właśc. Jean Baptiste Poquelin (1622–1673) – komediopisarz francuski. Kształcił się w paryskim kolegium jezuickim, studiował prawo w Orleanie. Po ojcu otrzymał tytuł nadwornego tapicera i lokaja królewskiego. Zrezygnował jednak z tych godności na rzecz trudnej wówczas kariery aktorskiej oraz dramatopisarskiej, którą rozpoczął w 1643 roku, powołując zespół tzw. Znakomitego Teatru (franc. *Illustre Théâtre*). Po jego bankructwie przez dwanaście lat działał ze swą trupą wędrowną na prowincji, wreszcie osiadł w Paryżu. Początkowo jego teatr otoczył opieką brat króla [Ludwika XIV](#), a potem sam Król Słońce.



Molier w roli Juliusza Cezara w *Śmierci Pompejusza* napisanej przez Pierra Corneille.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Molier jest autorem ponad trzydziestu sztuk, m.in. *Pocieszne wykwintnisie*, *Szkoła żon*, *Świętoszek*, *Don Juan*, *Mizantrop*, *Skąpiec*, *Mieszczanin szlachcicem*, *Uczone białogłowicy* czy *Chory z urojenia*.

Słynny aktor, dyrektor teatralny, reżyser i dramaturg znany był także w XVII-wiecznej Polsce. Mecenat teatralny Augusta II i Augusta III patronował przedstawieniom komedii Moliera dawanym przez francuskie kompanie aktorskie na dworze królewskim.

Świętoszek

Świętoszek [franc. *Le Tartuffe ou l'Imposteur*] stanowi kulminacyjny punkt twórczości Moliera. Aby zrozumieć wymowę tej sztuki, trzeba pamiętać, kiedy powstała, poznać stosunek autora do świata, w którym przyszło mu żyć i tworzyć. Tadeusz Żeleński pisał:

((Tadeusz Boy-Żeleński

Wstęp

Epoka, w której żył Molier, znajduje się na przełomie dwóch zmagających się ze sobą światów. Z jednej strony – nowoczesna myśl, niezmiernie bliska już nas, z drugiej – cały aparat społeczny

i naukowy niemal średniowieczny, przeżyty, ale dzierżący jeszcze wszystko w rękę i konwulsyjnie broniący się przed inwazją nowego ducha.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 29.

Molier czuł się źle w tym układzie, widząc wokół siebie głupotę, ciasnotę pojęć, obłudę, przemoc i ucisk. Żyjąc przez kilkanaście lat na prowincji, gdzie wystawiał swoje sztuki, odwykł od zwyczajów i mód paryskich, które po powrocie stały się dla niego nie do przyjęcia. Jak zauważa Boy:

((Tadeusz Boy-Żeleński

Wstęp

Przybywszy do Paryża [...] widzi wielką komedię próżności. Salony literackie, **koterie** silące się zmonopolizować talent i zamknąć go w swoich regułkach; mizdrzenie się języka, a pod nim chamstwo uczuć; autorów obnoszących się z ważną miną z lada **madrygałem**, aktorów dostrajających się do tonu powszechnej sztuczności. I – parska śmiechem, śmiechem młodym, zdrowym, z pełnej piersi.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 4.

W swoich sztukach Molier wyśmiewał pedantów, **dewotów**, snobów, zawistników i **hipokrytów**. Jego utwory wyrażały prawdy psychologiczne, obyczajowe oraz społeczne. Obserwacja życia, zmysł realistyczny i trafność intelektualnych uogólnień decydowały o celności wyboru tematów, o świetności kreacji bohaterów. Budziło to nie tylko podziw, ale i krytykę, bowiem widzom trudno było się przegłębiać w metaforycznym zwierciadle. Dla Moliera nie liczyły się tytuły i wpływy, ale prawda o człowieku. Po premierze *Szkoły żon* dramaturg został wręcz oskarżony o obrazę religii. W recenzjach pisano:

((Któż zdoła znieść zuchwalstwo błazna, który stroi żarty z religii, daje lekcje wyuzdania i czyni majestat boży igraszką pana i sługi: **ateusza, który się zeń śmieje, i lokaja, który, bezbożniejszy jeszcze od pana, rozśmiesza innych.**

Cytat za: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 16.

W XVII-wiecznej Francji był to poważny zarzut. Sprawy religijne ówczesnie żywo obchodziły całe społeczeństwo. Po wcześniejszych wojnach religijnych Kościół katolicki odzyskał swą silną pozycję. Część przedstawicieli kościoła zmierzała nawet do uniezależnienia francuskiego kościoła od papieża na rzecz powiększenia władzy króla (ruch ten był zwany gallinizmem). Odwołanie edyktu nantejskiego w 1685 roku przez Ludwika XIV spowodowało masową emigrację francuskich protestantów do Prus, Holandii, Szwajcarii i Anglii, co dodatkowo umocniło Kościół katolicki. Powstają nowe zakony,

a jezuici rosną w siłę. Cała Francja, nie tylko duchowni, była zaangażowana w spory religijne, dlatego takie dzieło, jak *Świętoszek* nie mogło przejść bez echa.

Atak na Moliera miał charakter publiczny. Pojawiły się plotki dotyczące domniemanej niemoralności pisarza. W sprawę zaangażował się sam król Ludwik XIV, który najpierw stanął w obronie ulubionego dramatopisarza, ale ostatecznie uległ naciskom „stronnictwa pobożnych”. Molier postanowił się bronić. Rachmiel Brandwajn pisze:

((Rachmiel Brandwajn

Twarz i maska. Rzecz o „Świętoszku” Moliera

[...] zrozumiał, czym jest i ile złego może zdziałać ta obłuda,
nadużywanie rzekomych wartości moralnych do osobistych
arcyświeckich celów. Przejrzał na wylot tych ludzi,
Co pod nabożnym płaszczem kryją zwykłe wady,
Swą zawiść, niedowiarstwo, swoje fałszywe zdrady,
I gdy chcą kogoś zgubić, osłonią, gdy trzeba,
Swoją własną nienawiść interesem nieba...[...]
Dojrzał ich, przejrzał i postanowił się z nimi zmierzyć.

Źródło: Rachmiel Brandwajn, *Twarz i maska. Rzecz o „Świętoszku” Moliera*, Warszawa 1965, s. 34.

Tak powstał *Świętoszek*. Scena stała się wówczas dla autora trybuną, mównicą i miejscem wyrównywania rachunków.

Słownik

egotyzm

(łac. *ego* - ja) – skupienie na sobie samym, wyolbrzymione postrzeganie samego siebie, przypisywanie sobie nadmiernego znaczenia

madrygał

(prawd. z wł. *madrigale* – pastwisko) – wokalna forma muzyczna; oznacza utwór wielogłosowy, wywodzi się z włoskiej piosenki ludowej; madrygał oznacza też gatunek poezji lirycznej, krótką pieśń miłosną

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Zapoznaj się z treścią prezentacji poświęconej uniwersalnej wymowie *Świętoszka* Moliera. Wymień cechy, które u swoich bohaterów piętnuje francuski autor.

Molier ostatecznie zwyciężył. Choć *Świętoszka* zdjęto na wiele lat z afisza, a sam dramaturg zasmakował bolesnych konsekwencji swojego ataku wymierzonego w „obrońców chrześcijańskiej moralności”, sztuka wciąż jest grana i wciąż jest aktualna. Kolejnym pokoleniom artystów daje szansę zabierania głosu w sprawach dotyczących prywatnej oraz publicznej moralności, jej związków z polityką. Obnaża absurd ukrywania prawdziwych uczuć na rzecz obyczajowego konwenansu, unaocznia konsekwencje instrumentalnego traktowania przekonań religijnych w imię realizacji nieetycznych celów.

1

2

„(...) PANI PERNELLE

To zacny człowiek, jego rad słuchać należy
I najbardziej mnie złości, jeszcze do tej pory,
By taki jak ty wariat śmiał z nim wodzić spory.

DAMIS

Więc ja się może wcale nie będę opierał,
By ten bałwan tyranię nade mną wywierał.

Tu rozrywki nie szukaj, nie myśl o zabawie,
Chyba, że ten pan na nią zezwoli łaskawie.

DORYNA

Gdyby chcieć skłonić głowę przed taką
pochodnią,
To wszystko co się robi od razu jest zbrodnią.
Wszędzie się wtrąci,
wyrok da na każdą stronę.

PANI PERNELLE

Co on osądzi, to jest dobrze osądzone.
On chce was zbawić, wspierać, gdy się które
chyli;
Mój syn powinien kazać, byście go lubili.
DAMIS
Nikt i nawet mój ojciec, nie ma takiej siły,
Ażeby ten jegomość stał się dla mnie miły,
Z wstrętnego. Kłamać nie chcę i wyznaję (...)

A ubranie szelągów dziesięciu nie warte –
Dziś już do tego doszedł, że się zapomina,
Wszystkim rządzi i pana udawać zaczyna.

PANI PERNELLE

Klnę się życiem, że dobrze by tu rzeczy stały,
Gdyby pobożne jego chęci rządzić miały.

DORYNA

Zdaniem pani, on świętym zostanie niedługo,
Hipokryta, obłudnik, razem z swoim sługą.

PANI PERNELLE

To język!

DORYNA

Jego razem z Wawrzyńcem tak cenię,
Że nic bym im nie dała, jak na poręczenie.

PANI PERNELLE

Sługi nie znam, więc nie chcę o niego wieść
wojny,
Za pana ręczę, że jest zacny i spokojny;
A z was każde na niego sroży się i boczy
Za to, że on wam prawdę gorzką rzuca w oczy:
Że przeciwko grzechowi opornie stać trzeba.
Jedynym jego celem, zasługa dla nieba.

DORYNA

Tak! dlaczegoż, szczególnie od pewnego czasu,
Gdy kto tu przyjdzie, on wnet narobi hałasu?
Za każde odwiedziny niebo tak surowe
Z ust tego pana gromy ciska nam na głowę.

A mówiąc między nami, nieba nas tak straszą
Za to, że on zazdrosny jest o panią naszą”.

Źródło: Molier, *Świętoszek*, tł. K. Zalewski, Warszawa 2012, s.
16-17.



Tartuffe
domena publiczna

3

4

Choć Tartuffe pojawia się dopiero w III akcie komedii, to jego obraz wyłania się wcześniej z rozmów bohaterów spektaklu. Dowiadujemy się, jakie konflikty zrodziła obecność Tartuffe'a w domu Orgona. Pani Pernelle, matka gospodarza oraz on sam są pod wielkim wpływem Tartuffe'a, który jest dla nich ideałem pobożności i cnoty. Dzieci – Marianna i Damis oraz żona Orgona nie podzielają tego zachwyty, a służąca Doryna w żywe oczy kpi ze świętości Tartuffe'a. Orgon jest tak zauroczony nowym przyjacielem, że postanawia wydać za niego córkę, mimo że ta jest już zaręczona z Walerym...

Molier ukazuje też anatomię dysfunkcyjnej rodziny. Zanim bowiem w trzecim akcie poznamy tytułowego Świętoszka - leżącego krzyżem obżartucha i szalbierza - możemy dokładnie przyjrzeć się zasadom panującym w domostwie Orgona. Oto bohater wraca z podróży. Nie interesuje go jednak, co dzieje się w jego domu. Bliscy zostają zbyci konwencjonalnymi formułkami. Informacja o chorobie żony jakby do niego nie docierała. Dopytuje jedynie o Tartuffe'a. Tak przebiega konwersacja między panem domu i bystrą służącą Doryną:

„DORYNA

Wieczór pani bardzo z sił opadła; Choć zeszła z kolacji, nic zgoła nie jadła, Na ból głowy się straszny uskarżała przy tem.

ORGON

A Tartuffe?

DORYNA

On? Wieczerzał z wielkim apetytem
I z nabożnym skupieniem w sposób dosyć łatwy
Wsunął barani comber i dwie kuropatwy.

ORGON Biedaczek!”

Źródło: Molier, *Świętoszek*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński,
Wrocław 1958, s. 43–44.

6



Wikimedia Commons, domena publiczna

7

Wreszcie na scenie pojawia się Świętoszek zaopatrzony w odpowiednie –rekwizyty włosiennicę oraz dyscyplinę, które wykorzystuje w czasie codziennych seansów umartwień. Czarny frak, białe mankiety i święte wersety na ustach uzupełniają stylizację. Orgon jest zachwycony – w jego domu wreszcie zamieszkał człowiek głębokiej wiary, moralny autorytet. I choć cała rodzina dostrzega, że Tartuffe zawładnął umysłem pana, rzucił zły czar – nikt nie może nic zrobić.

8

„TARTUFFE

mówi głośno do służącego za scenę, jak tylko spostrzega Dorynę

Wawrzeńcze!

Dyscyplinę z włosianką złóż do moich rzeczy

I módl się, aby niebo miało cię w swej pieczy.

Odwiedziny dziś wszelkie do mnie będą próżne,

Bo idę więźniom skromną rozdzielać jałmużnę.

DORYNA

na stronie

Ile tu udawania i ile obłudy!

TARTUFFE

Czego chcesz?

DORYNA

Mam powiedzieć...

TARTUFFE

wyciągając chustkę z kieszeni

Ach mój Boże, wprzód

Nim co powiesz, tę chustkę weź!

DORYNA

A na cóż to mnie?

TARTUFFE

Ażeby przykryć piersi odkryte nieskromnie.

Takim przedmiotem duszę bliźnich ranisz srogo,

Bo grzeszne myśli przez to do głowy przyjść mogą.

DORYNA

Musisz pan na pokusę być niezmiernie słaby,

Gdy ciało ma dla ciebie tak silne powaby.

Nie wiem, jaka tam w panu wyradza się chęć,

Lecz ja do pożądania nie jestem tak prędką;

Gdybyś tu stanął nago od dołu do góry,

Nie skusiłby mnie widok całej pańskiej skóry”.

Źródło: Molier, *Świętoszek*, tł. K. Zalewski, Warszawa 2012, s. 87–92.

LE
TARTUFFE,
O V
L'IMPOSTEUR,
COMEDIE.
PAR I. B. P. DE MOLIERE.



Imprimé aux dépens de l'Auteur, & se vend
A PARIS,
Chez JEAN RIBOU, au Palais, vis-à-vis
la Porte de l'Eglise de la Sainte Chapelle,
à l'Image S. Louis.

M. D C. L X I X.
AVEC PRIVILEGE DU ROY.
domena publiczna

{CAPTION#Karta tytułowa wydania *Świetoszka*
z 1669 roku}

10

Orgon posiada władzę absolutną, decyduje o wszystkim i o wszystkich. Jest gotów oddać Tartuffe'owi za żonę własną córkę wbrew jej woli. Wyśmiewa przytomność małżonki, która dostrzega w Świętoszku łotra i hipokrytę. Ostatecznie Orgon przepisuje swojemu rozmodlonemu ulubieńcowi cały majątek, za nic mając interes i bezpieczeństwo bliskich. Staje się ofiarą Świętoszka, doskonałego manipulatora. Tartuffe, jako wytrawny aktor teatru życia, szybko odgadł wszystkie słabości naiwnego Orgona, wykorzystał też bigoterię jego matki. Boy-Żeleński, tłumacz i znawca twórczości Moliera pisał:

„Czujemy tu, że w osobie Tartuffe'a nie z jednym świętoszkiem mamy do czynienia, ale z całą kliką, z kliką czarno odzianych, słodko mówiących jegomościów, którzy stanowią

wszyscy jedno wielkie bractwo, zawsze gotowe udzielić sobie pomocnej ręki. Mamy tu wszystkie szczeble: Tartuffe, pan Zgoda i niewidzialny Wawrzyniec to szalbierze; pani Pernelle i Orgon to członkowie tej samej kliky, tym niebezpieczniejsi, że wnoszą w nią, przy swoim zaślepieniu, uczciwość i dobrą wiarę. Tej klice przeciwstawia Molier Elmirę, dzieci Orgona, rozsądną Dorynę i szlachetnego Walerego: bezsprzecznie uczciwi ludzie, ale raczej wcielający świecką uczciwość niż przeciwstawiający rzetelną pobożność fałszywej”.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier, *Świętoszek*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 38.

11



Program Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza,
Warszawa 1938 r.
domena publiczna

12

Molier nie tylko ukazał anatomię szalbierstwa. Wprowadzone do sztuki działania i przeżycia postaci uwikłanych w intrygę oraz przebieg akcji demaskowały hierarchię społeczną, duchowieństwo i związaną z nim, a znienawidzoną przez francuski lud szlachtę. Autor bezlitośnie obnażył konsekwencje braku

porozumienia w rodzinie, zaślepienia,
bezkrytycznej wiary. Jak pisał Boy, „zwalit
niejeden z bałwanów stojących na przeszkodzie
postępu”:

„Przyszedł, spojrział dookoła siebie i powiedział:
To a to jest głupie, złe i śmieszne, nie chcę, aby
to istniało”.

Źródło: Tadeusz Boy-Żeleński, *Wstęp*, [w:] Molier,
Świętoszek, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 28.

Polecenie 2

Odpowiedz na pytanie, czy *Świętoszek* może być również uznany za satyrę społeczną.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Sformułuj zdanie, w którym syntetycznie określisz główny problem podjęty przez Moliera w *Świętoszku*.

Ćwiczenie 2



Dopasuj określenia najtrafniej charakteryzujące postawy życiowe bohaterów *Świętoszka* Moliера. Każde określenie możesz wykorzystać jednokrotnie.

Tartuffe

obskurantyzm

hipokryzja

bezwzględność

szczerłość

inteligencja

przezorność

despotyzm

obłuda

spryt

prostolinijność

upór

krytycyzm

naiwność

krótkowzroczność

dewocja

egotyzm

łatwowierność

Orgon

Kleant

Doryna

Ćwiczenie 3



Zastanów się, czy Orgon może budzić równocześnie uczucia odrazy i litości. Zajmij stanowisko wobec tej kwestii, uzasadniając swoje zdanie.



Zapoznaj się z fragmentem wypowiedzi Doryny. Wyjaśnij, do kogo odnoszą się słowa bohaterki oraz jaki typ postawy życiowej piętnują.

((Molier

Świętoszek

Lecz wszak to wiek w tej damie zbudził tchnienie boże,
I żyje cnotą, odkąd już grzeszyć nie może.
Dopóki mogła w sercach rozniecać płomienie,
Korzystała ze swych wdzięków dość nieustraszenie;
Dziś, widząc, że jej pokus daremna jest praca,
Gardzi światem, co sam się już od niej odwraca,
I płaszczem cnoty, wszelkim uciechom okrutnej,
Ostania zwiędłych wdzięków upadek zbyt smutny.
To u naszych zalotniś jest koniec nierzadki:
W miarę, jak wielbiciele pakują manatki,
Aby nie nazwać rzeczy swym właściwym mianem,
Chronią się za surowych zasad parawanem;
Stąd też sąd każdej takiej zawziętej dewotki
Skwapliwie chwyta wszystkie najnieczystsze plotki
I wokoło siebie z grzechów świat skwapliwie czyści
Nie z miłości bliźniego, lecz w prostej zawiści,
Co nie zniesie, by innych nęciła zabawa,
Do której same z wiekiem straciły już prawa.

Źródło: Molier, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 42.



Zapoznaj się z fragmentem *Świętoszka* Moliера. Opowiedz tę scenę z perspektywy Tartuffe'a, wprowadzając elementy opisu przeżyć wewnętrznych bohatera.

((Moliер

Świętoszek

ORGON [wstrzymując Tartuffe'a]

Powoli! Coś tak nagły w swej chętcе miłosnej?
Spiesząc zbytnio, w osobie możesz łatwo zbłądzić.
A ty, mój sługo boży, chciałeś mnie urządzić!
Tak mało na pokusy jesteś uzbrojony,
Iż żenisz się z mą córką, a pożadasz żony!
Długom wątpił o prawdzie ohydy takowej,
Czekałem, rychło zmieni się ton tej rozmowy,
Lecz chęć twa nazbyt jawne świadectwo mi daje;
Nie żądam już dowodów, na tym poprzestaję. [...]

TARTUFFE [do Orgona]

Jak to? Ty wierzysz, bracie...

ORGON

Dalej, bez hałasu,
Zbierz manatki i z domu mi znikaj zawczasu!

TARTUFFE

Mój zamiar...

ORGON

To jest wszystko daremne gadanie,
Masz mi, i to najspieszniej, opuścić mieszkanie!

TARTUFFE

Ty je opuścisz raczej, ty, co z niestęchanem
Zuchwalstwem gadasz do mnie, jakbyś tu był panem.
Dom jest moją własnością i szukasz daremnie
Tych nikczemnych wybiegów, aby zadrwić ze mnie.
Oszczerstwa broń nie przyda ci się ze mną w walce,
Bo mam sposoby, aby poskromić zuchwalce,
Pomścić zniewagę niebios i dowieść, czy komu
Wolno jest mnie obrażać w moim własnym domu.

Źródło: Molière, *Świętoszek*, tłum. T. Boy-Żeleński, Wrocław 1958, s. 136–138.

Ćwiczenie 6



Zaznacz wszystkie określenia, które można odnieść do obu wypowiedzi Tartuffe'a zawartych we fragmencie zamieszczonym w ćwiczeniu 6.

☐ manipulacja

☐ perswazja

☐ rzeczowość

☐ konfabulacja

☐ otwartość

☐ hipokryzja

☐ krytycyzm

Ćwiczenie 7



Udowodnij, że w *Świętoszku* Moliere występuje uniwersalna problematyka winy i kary. Odnies się do konkretnych postaci oraz wydarzeń. Sformułuj dwa argumenty.



Zapoznaj się z fragmentem Sceny 5 z pierwszego aktu *Świętoszka*. Określ środki wyrazu zastosowane przez autora w wypowiedziach Doryny dotyczących Tartuffe'a. Odpowiedz, jaki efekt uzyskuje dzięki temu?

((Moliere **Świętoszek**

Scena V

ORGON, KLEANT, DORYNA

ORGON

A, dzień dobry, szwagrze.

Cieszę się, że cię widzę.

KLEANT

Ja się cieszę także.

Właśnie miałem wychodzić, lecz teraz zostanę.

Cóż tam na wsi, czas piękny, zboże już zasiane?

ORGON

do Kleanta

Doryna. Pozwól, szwagrze, na chwileczkę małą,

Muszę się jej wypytać, co się w domu działo.

do Doryny

No! niechajże mi panna nowiny opowie;

Przez te dwa dni co słyszeć, czy wszyscy tu zdrowi?

DORYNA

Pani dostała jakiejś gorączki nerwowej,

Miała dreszcze, bezsenność i straszny ból głowy.

ORGON

A Tartuffe?

DORYNA

W jego zdrowiu nie ma żadnej zmiany;

Zawsze jest tłusty, gruby, świeżutki, rumiany.

ORGON

Biedny człowiek!

DORYNA

Oślabła z tego i pobladła.

Wieczorem przy kolacji nic a nic nie jadła,

Ten ból głowy tak wielki snąć wpływ na nią czyni.

ORGON

A Tartuffe?

DORYNA

Do wieczerzy sam jeden siadł przy niej

I z całą pobożnością w sposób dosyć łatwy,

Zjadł potrawkę cielęcą i dwie kuropatwy.

ORGON

Biedny człowiek!

DORYNA

W gorączce tak noc przeszła cała,

Że ani jednej chwili do rana nie spała;

Miała poty gwałtowne i w strasznej obawie

Czuwaliśmy nad panią, aż do rana prawie.

ORGON
A Tartuffe?

DORYNA
Po jedzenia nazbyt ciężkim znoju,
Przeszedł wprost od kolacji do swego pokoju,
A czując, iż sen wkrótce już morzyć go zacznie,
W wygrzanym łóżku przespał aż do rana smacznie.

ORGON
Biedny człowiek!

DORYNA
Gdy tak noc przeszła prawie cała,
Na nasze prośby rano krwi upuścić dała;
Skutek nastąpił prędko, ulżyło zupełnie.

ORGON
A Tartuffe?

DORYNA
Wypawszy się w puchu i bawełnie,
Ażeby skrócić smutek, który serce rani,
I pokryć krew, co rankiem utraciła pani,
Cztery kieliszki wina wypił na śniadanie.

ORGON
Biedny człowiek!

DORYNA
Teraz już wszystko w dobrym stanie

Ćwiczenie 9



Sformułuj dwa zalecenia dotyczące stosunków międzyludzkich, których udziela Molier czytelnikom *Świętoszka*.

Praca domowa

Świętoszek to komedia, więc kończy się szczęśliwie. Zastanów się, czy Molier nie zrobiłby większego wrażenia na widzach i czytelnikach, gdyby Orgonowi nie udało się uchronić swojego majątku i musiałby zapłacić za swą naiwność. Zredaguj na ten temat wypowiedź argumentacyjną na co najmniej 400 słów.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: „Naucz się, jak odróżnić prawdę od obłudy, nie obdarzaj zbyt rychło ufnością nikogo, i staraj się rozsądku kroczyć zawsze drogą!” – uniwersalna wymowa *Świętoszka* Moliera

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

7) odróżnia dyskusję od sporu i kłótni;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej,

z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności.

Cele operacyjne. Uczeń:

- pozna okoliczności powstania *Świętoszka* Moliere;
- scharakteryzuje poszczególnych bohaterów *Świętoszka*, zwracając uwagę na to, które ich cechy zostały przez autora poddane krytyce;
- przeanalizuje fragmenty utworu Moliere, zwracając uwagę na motywacje działań poszczególnych postaci oraz konsekwencje podejmowanych przez nie decyzji;
- dowie się, na czym polega uniwersalność historii zaprezentowanej przez Moliere w komedii.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie przed zajęciami zapoznają się ze *Świętoszkiem* Moliera. Przynoszą również lekturę na lekcję.
2. Nauczyciel prosi uczniów o przygotowanie informacji na temat komedii molierowskiej.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Lekcja rozpoczyna się od ustalenia cech komedii molierowskiej. Nauczyciel poleca, by jedna osoba notowała na tablicy, w formie mapy skojarzeń, wymieniane przez uczniów cechy. Nauczyciel dba o to, by ustalenia były pełne, ewentualnie uzupełnia informacje. Uczniowie wskazują, z jakimi wzorcami tragedii antycznej Molier zerwał, a jakie zrealizował w *Świętoszku*.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treściami w sekcji „Wprowadzenie” oraz „Przeczytaj”. Chętna osoba podsumowuje zdobyte w ten sposób informacje.
2. Nauczyciel na dużym ekranie prezentuje prezentację multimedialną. Uczniowie w parach wymieniają cechy, jakie u swoich bohaterów piętnuje autor komedii. Następnie wyjaśniają, czy *Świętoszek* jest satyrą społeczną.
3. Uczniowie w parach wykonują ćwiczenia 1, 2, 4 i 6 z sekcji „Sprawdź się”. Po upływie wyznaczonego czasu nauczyciel prosi wybranych uczniów o przedstawienie

odpowiedzi i weryfikuje ich poprawność. Pozostałe ćwiczenia uczniowie wykonują indywidualnie.

Faza podsumowująca:

1. Ćwiczenie 7 uczniowie wykonują w formie dyskusji moderowanej. Ich zadaniem jest udowodnienie, że w *Świętoszku* Moliere występuje uniwersalna problematyka winy i kary.
2. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Zadaje również pytania podsumowujące i prosi wybranych uczniów o odpowiedzi.

Praca domowa:

1. *Świętoszek* to komedia, więc kończy się szczęśliwie. Zastanów się, czy Molier nie zrobiłby większego wrażenia na widzach i czytelnikach, gdyby Orgonowi nie udało się uchronić swojego majątku i musiałby zapłacić za swą naiwność. Zredaguj na ten temat wypowiedź argumentacyjną na co najmniej 400 słów.

Materiały pomocnicze:

- Rachmiel Brandwajn, *Twarz i maska. Rzec o „Świętoszku” Moliere*, Warszawa 1965.
- Stanisław Furmanik, *O sztuce teatru*, w: *Problemy teorii dramatu i teatru*, pod red. Janusza Deglera, Wrocław 1988.

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Prezentacja multimedialna” do podsumowania lekcji.